

Z książki "Wojna i Okupacja na Podhalu" opracował prof. Grzegorz Mazur

III POCZĄTKOWY OKRES FUNKCJONOWANIA INSPEKTORATU ZWZ-NOWY SĄCZ O ORGANIZACJE WSPÓLISTNIEJĄCE

Pierwsze niejawne struktury oporu montowano - na polecenie II Oddziału Sztabu Głównego WP - już na przełomie 1938 i 1939 r.; mowa o Siatkach Dywersji Po-zafrontowej. Zakładano, iż jej ogniwa będą się opierały na członkach takich organizacji paramilitarnych, jak Związek Strzelecki³ czy też Związek Oficerów Rezerwy. Do zintensyfikowania działań organizacyjnych w tej mierze przyczyniła się wydatnie sytuacja polityczno-militarna na terenie Czech i Słowacji⁴

. Dopiero bowiem

w drugiej połowie marca 1939 r. kierowany przez kpt. ps. "Kordian" (NN)⁵ wydział Specjalny Oddziału II SG wyznaczył zadania dla dywersji pozafrontowej w wypadku konfliktu zbrojnego z Niemcami. Na terenach wzdłuż granicy z tym państwem poczęto rozbudowywać ściśle zakonspirowane struktury. Owe tajne zespoły bojowe podlegały dowódcom Rejonów Dywizji i dysponowały ukrytymi składnikami broni i materiałów bojowych⁶.

Ich przygotowanie i późniejszą działalność prześledzić można dokładniej na terenie Podhala. W kwietniu lub maju tegoż roku przybyło tam trzech oficerów Oddziału II SG o nie ustalonych nazwiskach. Posługiwali się oni wówczas pseudonimami płk "Witold", "Waligóra" i "Wiktor",⁷ Nawiązali oni bezpośredni kontakt z nowotarskim starostą Marianem Głutem, który ułatwił im nawiązanie znajomości w terenie⁸. Wkrótce przystąpili oni do organizowania grup dywersyjnych w Czorsztynie, Nowym Targu, Zakopanem i Chochołowie. Grupa czorsztyńska obejmowała 20 osób, nowotarska i zakopiańska po 40, a chochołowska 30⁹.

Ostatnia z nich od samego początku rozdierana była konfliktami personalnymi.

Już na wstępie podoficer I psp Karol Skorusa prosił werbujących go oficerów, by zachowali ów fakt w tajemnicy przed Fronczystymi. Po objęciu nad nią komendy przez Andrzeja Fronczystego ps. "Kuszyjan", którego zastępcą został Franciszek Fronczysty, z organizacji tej wystąpili: w pierw Skorusa, a następnie Jan Toczek ps. "Kaźniczek" oraz Stanisław Styrcula. Motywował to następująco: "Oświadczy-łem Oficerom, Fronczyści to ludzie chwiejni i jakby zostali ujęci, to by mnie zdra-dzili" i dalej: " ... wystąpiliśmy i odmówili przysięgi z tego powodu, wiedzieliśmy jacy to są fałszywi Fronczyści"

Werbunek do tych ko_nspiracyjnych struktur odbywał się za pośrednictwem lo-kałnych oddziałów ON. Formowane przez "Witolda" grupy działać miały w powie-cie żywieckim, na Orawie oraz w Pieninach i Beskidzie Sądeckim II. Całość tych struktur podzielono na cztery zgrupowania: "Cieszyn", "Chochołów", "Zakopane" i "Kościelisko".

Podstawowym elementem tej organizacji była "trójka", to jest dowódca i dwóch członków 13. D o I IX 1939 r. w Nowym Targu zdołano poddać szkoleniu około 40 dywersantów. Zajęcia dla nich prowadzono w szkole w Waksmundzie. W lipcu do Nowego Targu dotarł wagon z materiałami wybuchowymi i bronią strzelecką. Zmagazynowano ją w gmachu starostwa. Przypadające na każdą z grup materiały wybuchowe i broń ukryto w terenie. Z reguły zostały one zakopane. Stosowne szki-ce sytuacyjne miejsc ukrycia zostały natomiast przekazane wspomnianym wyżej oficerom Oddziału II SG

14

- Zasadniczym zadaniem w okresie bezpośrednio poprze-dzającym wybuch wojny było przechodzenie na Słowację i gromadzenie informacji o stacjonujących tam jednostkach niemieckich. Strukturę zakopiańską podzielono na dwie części. Jedną z nich kierował Antoni Suhecki

15,

drugą Jan Sawicki, a całym zgrupowaniem dowodził płk "Wiktor"

16.

W Poroninie natomiast zorganizowano piątkę, którą komenderował Karol Kupiec. Prócz niego zwerbowano do niej jego braci: Bolesława, Jana Józefa i Władysława. Kontakt utrzymywał z nimi wspomnia-ny wyżej oficer NN ps. "Witold". W czerwcu 1939 r. zostali oni wyposażeni w broń, w sierpniu natomiast skierowano do Legionowa koło Warszawy, gdzie zlo-kałizowano centrum szkolenia Oddziału II SG, szefów grup zakopiańskich: A. Su-checkiego i J. Sawickiego. Tam też zastał ich wybuch wojny, a do Zakopanego wró-cili oni dopiero po dwóch tygodniach

Na terenie powiatów stanowiących bazę mobilizacyjną I psp działania w kierunku stworzenia niejawnych grup dywersyjnych podejmowali także jego oficerowie, z dowódcą pułku płk. Kazimierzem Krudowskim na czele. Wszyscy członkowie tych grup przeszli dość intensywne szkolenie w zakresie dywersji, a niektórzy także pewne elementy normalnego szkolenia wojskowego, zwłaszcza w strzelaniu. Ich udział w kampanii wrześniowej był jednak stosunkowo nieznaczny. Na Podhalu, w sierpniu 1939 r., zorganizowano wspólną odprawę wszystkich trójek, po której nieliczni jej uczestnicy otrzymali broń. Większość jej zapasów została natomiast złożona w Zakopanem u Ignacego Bujaka. Agresja Niemiec zaskoczyła konspiratorów. Ich przywódcy przebywali wówczas w Warszawie i dopiero po około 14 dniach zjawili się w Zakopanem. Jedynie nieliczne trójki podjęły na własną rękę próby przeprowadzenia operacji dywersyjnych 18. Rozwinięciu szerszej działalności nie sprzyjało jednak przede wszystkim szybkie przemieszczanie się frontu na wschód, a także towarzyszący mu chaos. W rezultacie większość ogniw nie przeprowadziła żadnych akcji¹⁹.

Tymczasem już w trakcie kampanii wrześniowej, a następnie bezpośrednio po jej zakończeniu zaczęły powstawać zarówno samorzutnie, jak i w sposób kierowany pierwsze organizacje konspiracyjne, których zasadniczym celem była walka z okupantem. Na terenach interesujących nas powiatów pojawiło się ich sporo. Jedne rychło podporządkowały się strukturom centralnych SZP, a następnie ZWZ, inne funkcjonowały czas jakiś samodzielnie. Zostały one albo rozbite przez okupacyjne siły bezpieczeństwa, albo scaliły się z ZWZ-AK, a czasami także z innymi organizacjami.

Najważniejszą powstałą podówczas strukturą konspiracyjną była Organizacja Orła Białego (OOB). Zainaugurowała ona działalność w Krakowie już 20 IX 1939 r. Jej komendantem został mjr rez. Kazimierz Kierzkowski ps. "Prezes",²⁰. Niemalże natychmiast powołano do życia zespół, który miał się zająć tworzeniem placówki o nazwie Rejon Podhale. Obejmować ona miała swym zasięgiem powiaty: nowotarski, limanowski i nowosądecki. Kierownikiem zespołu i równocześnie komendantem tegoż Rejonu mianowano miejscowego dowódcę Dywersji Pozafrontowej kpt. rez. Henryka Radosińskiego ps. "Herfurt",²¹.

Początkowo jej członkowie rekrutowali się głównie ze Związku Strzeleckiego, Związku Oficerów Rezerwy, Przynależności Wojskowej²² oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

